

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 14 kwietnia 2022 r.

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko K. M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gnieźnie

z dnia 29 lipca 2021 r.

sygn. akt I C 1347/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) w punkcie pierwszym zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 11.700 zł (słownie: jedenaście tysięcy siedemset złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 02 września 2020 r. do dnia zapłaty;

2) w punkcie drugim zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.850,04 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. w pozostałym zakresie apelację oddala;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda 265,50 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 11 sierpnia 2020 r. B. P. domagał się zasądzenia na jego rzecz od K. M. kwoty 14.390 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając żądanie pozwu wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło, na podstawie której on zobowiązał się do położenia przy pomocy własnych materiałów kostki brukowej na placu znajdującym się przed domem pozwanej w miejscowości W. na os. (...), a pozwana do zapłaty na jego rzecz wynagrodzenia w łącznej wysokości 22.890 zł. Powód podał, że przystąpił niezwłocznie do wykonywania robót, w tym przygotował podłoże tj. wyrównał teren, nawiózł żwir i utwardził grunt, a nadto zamówił materiały budowlane niezbędne do wykonania robót. Zauważył, że przed położeniem kostki pozwana zaczęła go unikać, uniemożliwiając mu dokończenie robót, a następnie oświadczyła, że nie chce, aby

powód wykonywał zobowiązanie. Powód wywiódł, że pozwana uiściła na jego rzecz kwotę 8.500 zł tytułem zaliczki i uznała, że będzie ona wystarczająca do zaspokojenia roszczeń powoda. Wskazał, że wystosował do pozwanej wezwanie do udostępnienia mu działki i umożliwienia dokończenia dzieła, a gdy udał się do niej, aby ostatecznie poznać jej stanowisko, okazało się, że kostkę kładzie inna firma. Powód wyjaśnił, że w dniu 1 sierpnia 2018 r. wystawił pozwanej fakturę VAT za wykonane dzieło, w której termin zapłaty został wyznaczony na dzień 8 sierpnia 2018 r., jednak nie została ona opłacona przez pozwaną. Powołując się na art. 639 k.c. powód wywiódł, że zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego.

Referendarz sądowy uznając żądanie pozwu za uzasadnione wydał w dniu 28 sierpnia 2020 r. nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (sygn. akt I Nc 1571/20).

W dniu 11 września 2020 r. K. M. złożyła sprzeciw od wspomnianego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwana przyznała, że zleciła powodowi prace budowlane obejmujące korytowanie, ułożenie oporników na betonie, wykonanie podbudowy z betonu zagęszczonego mechanicznie, podsypki, ułożenie kostki brukowej i zagęszczenie oraz zasypanie szczelin. Wskazała, że powód miał rozpocząć prace w dniu 15 czerwca 2018 r., a zakończyć w dniu 15 lipca 2018 r. Zauważyła, że w istocie prace rozpoczęły się w dniu 2 lipca 2018 r., a co więcej powód w dniu 6 lipca 2018 r. w trakcie wykonywania prac budowlanych zmienił cenę z pierwotnie ustalonej 26.100 zł na kwotę 30.100 zł. Przyznała również, że zapłaciła powodowi kwotę 8.500 zł za wykonanie krawężników, podłączenie spustów, cement na podbudowę, żwir na podbudowę i pospółkę i były to jedyne prace wykonane przez powoda. Zauważyła, że w czasie jej wyjazdu w dniach od 12 do 21 lipca 2018 r. powód nie wykonał żadnych prac, nie podał nadto kiedy zostanie dostarczona kostka brukowa i kiedy przystąpi do realizacji dalszych prac. Wywiodła, że zgodnie z ustaleniami z powodem, zamówiła kostkę brukową, a w związku z tym, że powód w żaden sposób się z nią nie kontaktował, to wraz z mężem i jego kuzynami dokończyła prace systemem gospodarskim. Pozwana podkreśliła, że powód nie dokończył dzieła z przyczyn leżących po jego winie, a także wskazała, że trudno dociec z czego wynika kwota żądana niniejszym pozwem.

W piśmie procesowym z dnia 29 stycznia 2021 r. powód wskazał, że wysokość dochodzonego pozwem roszczenia wyliczył w ten sposób, że od kwoty uzgodnionego łącznie wynagrodzenia tj. kwoty 30.590 zł odjął kwotę 7.700 zł stanowiącej cenę kostki oraz kwotę 8.500 zł uiszczoną przez pozwaną tytułem zaliczki.

Na rozprawie sądowej w dniu 22 lipca 2021 r. strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie. Powód wskazał, że chciał dokończyć prace, ale pozwana mu to uniemożliwiła blokując jego numer telefonu. Podał, że jego opóźnienie było nieznaczne, a kostka ostatecznie dostępna była już po tygodniu. Wywiódł, że pozwana wybrała kostkę, która różni się właściwościami od tej, którą stosuje powód. Pozwana z kolei oświadczyła, że nie został dochowany termin wykonania dzieła, który został określony na 15 lipca 2018 r. Zauważyła, że powód nie dysponował kostką ani w dacie rozpoczęcia prac ani w dniu 15 lipca 2018 r. i dlatego nie doszło do wykonania dzieła w terminie. Pozwana wskazała, że właściwość kostki nie była dla niej elementem istotnym.

Wyrokiem z dnia 29 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy w Gnieźnie, sygn. akt I C 1347/20:

- 1) **oddalił powództwo;**
- 2) **zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

K. M. razem z mężem utworzyli ogłoszenie na portalu internetowym oferteo na wykonanie kostki brukowej. Na ogłoszenie to odpowiedział powód, który w kwietniu 2018 r. przyjechał do pozwanej dokonać pomiarów. Powód przedstawił pozwanej oraz jej mężowi 3 rodzaje kostki brukowej. Pozwanej oraz jej mężowi zależało na tym by była to kostka szara i grafitowe krawężniki. Jeśli chodzi o wybór producenta, pozwana pozostawiła tę kwestię powodowi.

W wyniku podjętych rozmów i negocjacji e-mailowych doszło do zawarcia pomiędzy stronami umowy o dzieło, której przedmiotem było położenie kostki brukowej na placu znajdującym się przed domem K. M. na osiedlu (...) w miejscowości W.. Całość wynagrodzenia z tytułu zawartej umowy o dzieło miała wynosić 30.100 zł. Powód miał rozpocząć prace u pozwanej w połowie czerwca, a zakończyć 15 lipca 2018 r. B. P. rozpoczął prace z opóźnieniem tj. na początku lipca. Pozwana wyjeżdżała w tym czasie na wakacje i powód stwierdził, że dokończy wykonanie dzieła w czasie jej nieobecności. Powód zapewniał pozwaną, że jak wróci do domu to kostka będzie położona. B. P. skontaktował się z pozwaną około 20 lipca 2018 r., informując ją, że nie ma kostki. Pozwana była tym zdziwiona, gdyż zawarła z powodem umowę już w kwietniu. Powód ustalił z K. M., że jeśli ma możliwości to ma zamówić sama kostkę brukową. Po rozmowie z powodem pozwana dowiedziała się, że kostkę produkują dwie firmy tj. (...) (...). W firmie (...) uzyskała informacje, że nie ma możliwości zakupu kostki bruk krakowski. Przedstawiciel firmy (...) zaproponował jej zamienniki takie jak K30, bruk rawicki, kostka acropolis, kostka acropol, które są produkowane na tej samej formie. K. M. chciała kolor szary kostki i zdecydowała się na zamiennik K30 z uwagi na to, że zależało jej na czasie. Uzyskała informację, że pierwsza partia kostki może zostać jej dostarczona już 24 lipca 2018 r. Pozwana zgodnie z ustaleniami z powodem zakupiła materiał potrzebny na dokończenie dzieła i poinformowała o tym B. P., który oświadczył, że nie będzie dalej prowadził prac z wykorzystaniem materiału zakupionego przez pozwaną, gdyż pozostaje on w konflikcie z dostawcą kostki, u którego pozwana złożyła zamówienie. Po powrocie z wakacji na działce pozwanej nie było śladu powoda i jego firmy. Nie stały na niej również żadne ciężkie maszyny ani narzędzia. Na początku sierpnia powód przyjechał do pozwanej i zaczął się awanturować. Wobec tego, że powód odmówił dokończenia dzieła z wykorzystaniem materiału zamówionego przez pozwaną, położeniem kostki ostatecznie zajął się mąż pozwanej wraz z kuzynami. Prace trwały do października.

Pozwana uiszczyła na rzecz powoda kwotę 8.500 zł tytułem zaliczki.

W dniu 6 lipca 2018 r. powód wysłał do pozwanej wiadomość e-mail, w której wskazał, że prosi o potwierdzenie łącznej ustalonej ceny na całe zlecenie położenia kostki i krawężników tj. 30.100 zł. B. P. wskazał, że w przyszłym tygodniu będą skończone krawężniki i podbudowa i prosi o przygotowanie kwoty 8.500 zł tytułem zapłaty za wykonane do tej pory prace, które obejmowały: krawężniki 4.500 zł (rozliczenie pracy z materiałami i robocizną), podłączenie spustów 490 zł, cement na podbudowę 1.560 zł, żwir na podbudowę 1.560 zł, żwir na podbudowę 1.400 zł oraz pospółka – 550 zł. Powód wskazał, że kwota do rozliczenia w dniu dostarczenia kostki będzie wynosić 12.800 zł, a kwota do rozliczenia na zakończenia prac – 9.290 zł.

W związku z zawartą umową, B. P. dokonał wszystkich jej elementów za wyjątkiem położenia kostki brukowej tj. wykonał pomiary, położył krawężniki, wykonał podbudowę i podsypkę.

B. P. złożył zamówienie na kostkę brukową konieczną do wykonania przedmiotowego dzieła dopiero w dniu 11 lipca 2018 r. Po wcześniejszych zamówieniach powód miał świadomość, że czas realizacji zamówienia to ok. 4-6 tygodni.

Pismem z dnia 24 lipca 2018 r. B. P. wezwał K. M. do umożliwienia mu wykonania dzieła tj. położenia kostki brukowej na działce znajdującej się w miejscowości W. os. (...) i udostępnienie w tym celu przyjmującemu zamówienie ww. działki w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania, z zastrzeżeniem, że po jego upływie przyjmujący zamówienie będzie uprawniony do złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy.

W dniu 1 sierpnia 2018 r. powód wystawił wobec K. M. fakturę nr (...) opiewającą na kwotę 14.390 zł z terminem płatności na dzień 4 sierpnia 2018 r. Wskazano w niej, że płatność obejmuje wykonane usługi podbudowy, oporników oraz podłączenie rynien przy posesji na osiedlu (...) w W..

Średni czas oczekiwania na kostkę w firmie (...) to około 6-8 tygodni. Najcięższy okres w realizacji zamówień przypadają na miesiące kwiecień-październik. Zdarzały się także naprawy linii produkcyjnej, co skutkowało opóźnieniami i termin realizacji zamówienia mógł przekroczyć 8 tygodni. Bruk krakowski to standardowy model na produkcji w (...). Kostka ta modelowo nie różni się od kostek wyprodukowanych w innych firmach. Mogą się one różnić odcieniami czy ilością

elementów na danym formacie kostki, jednak każdy wyrób betonowy musi spełniać tę samą normę jeśli chodzi o ścieralność i wytrzymałość.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powód żądał zapłaty kwoty 14.390 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty tytułem wynagrodzenia za dzieło, powołując się na art. 639 k.c.

Między stronami bezspornie została zawarta umowa o dzieło, w której określono rodzaj i termin wykonania prac oraz wynagrodzenie za wykonaną pracę. Zgodnie bowiem z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W myśl z kolei art. 639 k.c., na który powoływał się powód, zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Przepis ten daje podstawę o roszczenie do wypłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła przez przyjmującego zamówienie. Wprowadza przesłanki uzasadniające prawo do tego roszczenia w postaci gotowości do wykonania dzieła i niemożności realizacji zobowiązania z przyczyn dotyczących zamawiającego tj. wszystkich leżących po stronie zamawiającego, w tym również przez niego niezawinione (wyr. SN z 15.11.1990 r., II CR 184/90, Legalis). W tym kontekście bez znaczenia pozostaje, jakiego rodzaju przeszkody uniemożliwiły wykonanie dzieła, byleby dotyczyły zamawiającego. Mogą to być zatem zarówno okoliczności faktyczne, jak i prawne (K. Zagrobelny, w: E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz KC, 2017, art. 639, Nb 4).

W myśl obowiązującej w procesie cywilnym zasady kontrydiktoryjności, która znalazła wyraz w art. 3 k.p.c. i art. 232 k.p.c., to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego służy natomiast instytucja ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym uregulowana w art. 6 k.c. Przepis ten określa jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów; inaczej mówiąc – kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia. Funkcją reguły ciężaru dowodu jest umożliwienie (i nakazanie) sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Powołany przepis nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony (por. P. Machnikowski w: E. Gniewek, P. Machnikowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2014, s. 24).

Stosownie zatem do art. 639 k.c. w zw. z art. 6 k.c. to na wykonawcy spoczywa obowiązek udowodnienia, że był gotów do wykonania dzieła i że doznał w tym przeszkody po stronie zamawiającego, zaś to tego ostatniego obciąża udowodnienie w jakiej części wynagrodzenie wykonawcy powinno zostać obniżone o to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła (wyr. SA w Warszawie z 5.11.2013 r., VI ACa 239/13, Legalis).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednak, że do niewykonania dzieła doszło z przyczyn leżących po stronie wykonawcy, który zobowiązał się do samodzielnego dostarczenia materiałów potrzebnych do wykonania dzieła, a z uwagi na zbyt późne ich zamówienie nie był w stanie wykonać dzieła w terminie. Skoro powód wiedział, jaki jest czas oczekiwania na zamówiony towar w wybranej przez siebie hurtowni i jaki jest ustalony czas wykonania dzieła, winien skonsultować ten fakt z pozwaną i podjąć ewentualną decyzję o zamówieniu materiału w innej hurtowni bądź uzgodnić z pozwaną inny termin oddania dzieła. Jak wynika jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego, powód dopiero po terminie oddania dzieła, poinformował pozwaną, że istnieją problemy z dostarczeniem materiałów potrzebnych do ukończenia dzieła. Nadto, powód kategorycznie odmówił dokończenia dzieła z zamówionych przez pozwaną materiałów.

W tym miejscu wskazać także należy na art. 635 k.c., który stanowi, że jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym, zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Pozwana dopiero po umówionym terminie wykonania dzieła i konsultacji z powodem, który kazał jej samodzielnie poszukać materiału, zakupiła go. Zwrócić także należy, że potrzebny materiał nabyła zdecydowanie szybciej niż w przeciągu 4-6 tygodni. Jednocześnie K. M. początkowo proponowała powodowi, aby ukończył dzieło z zamówionych przez nią materiałów, a więc wywiązała się tym samym z obowiązku współdziałania wierzyciela z dłużnikiem przy wykonaniu zobowiązania, czego podstawą jest przepis art. 354 § 2 k.c.

Powód nadto nie udowodnił by wykonał szerszy zakres robót niż ten uzgodniony na kwotę 8.500 zł w korespondencji e-mailowej z pozwaną.

Powołując się na powyższe Sąd Rejonowy oddalił powództwo w pkt 1. wyroku.

W punkcie 2. wyroku Sąd I instancji na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów, na którą to kwotę złożyła się: kwota 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód zaskarżając jej w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił sprzeczność poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych z treścią zebranych w sprawie dowodów oraz nierozpoznanie istoty sprawy. W jego ocenie zeznania pozwanej nie były bowiem poparte żadnymi faktami ani dowodami. Z kolei przeprowadzone dowody potwierdzały wiarygodność jego zeznań. Jego zdaniem nie było podstaw do przyjęcie, że uzgodnił z pozwaną, iż prace mają zakończyć się 15 lipca 2018 r. Podniósł przy tym, że był przygotowany do dokończenia dzieła pomimo zakupu kostki samodzielnie przez pozwaną, a wynagrodzenie w kwocie 8.500 zł nie obejmowało całości wykonanych przez niego prac.

W powołaniu na ww. zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku.

Pozwana nie złożyła odpowiedzi na apelację. Niemniej w toku rozprawy z dnia 14 kwietnia 2022 r. pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Jednocześnie sprecyzował, że złożenie odstąpienia od umowy nastąpiło m.in. w wyniku wysłania w dniu 23 lipca 2018 r. wiadomości SMS o treści „dostał Pan pieniądze zgodnie z Pana rozliczeniem na mailu. Jeżeli jeszcze raz wejdzie Pan na teren posesji zgłaszam sprawę na policję”.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

Niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, do którego zastosowanie mają przepisy art. 5051 k.p.c. - art. 50514 k.p.c. Apelacja wywodzona w ramach tego postępowania ma charakter ograniczony i jej celem jest zbadanie zgodności wyroku ze zgromadzonym przez Sąd I instancji materiałem procesowym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55). Nadto zgodnie z art. 505⁹ § 1¹ pkt 1 i 2 k.p.c. można oprzeć ją wyłącznie na zarzutach naruszenia prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie lub naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Przy czym nie sposób pominąć, że niezgodność ustaleń faktycznych z treścią zglądzonego dowodu może być skutkiem naruszenia norm prawa procesowego odnoszących się do postępowania dowodowego. W takiej sytuacji pierwszym krokiem w celu wykazania, że w danej sprawie wystąpiła ww. sprzeczność niezbędne jest ustalenie, jaki i czy przepis z ww. grupy został naruszony.

W tym miejscu należało zatem odnieść się do zarzutów mających za przedmiot przeprowadzenie i ocenę dowodów oraz wnioskowanie Sądu Rejonowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do weryfikacji zastosowanych norm prawa materialnego.

Apelujący podważył brak przypisania wiarygodności jego zeznaniom i przypisanie jej zeznaniom pozwanej. Kwestionował przy tym ustalenie terminu zakończenia prac na dzień 15 lipca 2018 r. oraz przyjęcie, iż otrzymana zaliczka pokryła koszt wykonanych przez niego prac. Podniósł przy tym, że był gotowy do wywiązania się ze zobowiązania do położenia kostki. Jak wynika zatem z powyższego jego zarzuty miały za przedmiot naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., na podstawie którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, w oparciu o wszechstronne rozważenie zebranego materiału.

Podkreślenia wymagało zatem, że sąd zgodnie z wyrażoną w ww. przepisie zasadą swobodnej oceny dowodów przypisuje im wiarygodność, bądź jej odmawia według doświadczenia życiowego, wiedzy, a także w sposób racjonalny, bezstronny oraz z uwzględnieniem zasad logicznego rozumowania. Podniesienie zarzutu naruszenia przedmiotowej reguły nie może się zatem ograniczyć wyłącznie do wskazania na inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny, czy też do prostego zaprzeczeniu ustaleniom sądu. Wymaga ono bowiem wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając. Z kolei sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią przeprowadzonych dowodów, ma miejsce wówczas, gdy między tymi dowodami ocenionymi za wiarygodne, a wnioskami do jakich doszedł sąd na ich podstawie występuje dysharmonia tj. gdy wnioskowanie sądu obarczone jest błędem logicznym. Wystąpi ona bowiem także, gdy na etapie oceny wiarygodności i mocy dowodowej zostanie pominięty dowód, który przeprowadzono albo gdy sąd przyjmie za wykazane fakty, które nie zostały udowodnione lub pominięte wykazane okoliczności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 12 lutego 2019 r., sygn. akt I AGa 317/18, Legalis, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt III AUa 1342/16, Legalis). Z uwagi na powyższe skuteczne podniesienie ww. zarzutu nie będzie miało miejsca, gdy z prawidłowo zabranego i ocenionego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, nie pomijając przy tym żadnego z przeprowadzonych dowodów, którym przypisał wiarygodność.

Niezbędne było w tym miejscu odniesienie się do tych zarzutów powoda, które dotyczą przypisania wiarygodności poszczególnym dowodom, w tym z zeznań pozwanej. W ocenie powoda były one bowiem sprzeczne z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności co do ustaleń między stronami odnośnie daty zakończenia prac, którą Sąd Rejonowy ustalił na dzień 15 lipca 2018 r. Niemniej pozwana zeznała na rozprawie w dniu 22 lipca 2021 r., że prace zlecone przez nią powodowi miały zakończyć się 11 lipca 2018 r. tj. przed jej wakacyjnym wyjazdem. Tym samym przypisanie wiarygodności zeznaniom pozwanej wykluczało ustalenie, że termin ten miał przypadać na 15 lipca 2018 r. Data ta zaś wynikała z treści wiadomości SMS wysłanej przez pozwaną powodowi 13 lipca 2018 r.

Jednocześnie z wiadomości e-mail z dnia 6 lipca 2018 r., której wiarygodności nie kwestionowała żadna ze stron wynikało wprost, że na 16 lipca 2018 r. ustalono wstępny termin dostarczenia kostki. Przy tym pozwana nie podważała ustalenia wynikającego z ww. korespondencji e-mail. Nie było zatem podstaw do przyjęcia, że zakończenia prac miało nastąpić przed ww. datą. Zgodnie zaś z wiadomością e-mail z dnia 7 kwietnia 2018 r. wykonanie prac miało nastąpić w ciągu 3 tygodni. Przy tym bezspornym między stronami było, że rozpoczęły się one 2 lipca 2018 r. Pozwana miała zatem świadomość, że termin dostarczenia kostki nie został określony jednoznacznie, a jedynie jako przewidywalny, tak samo jak termin zakończenia prac. Przy czym najwcześniejszy termin zakończenia prac uzgodniony przez strony przypadł na 23 lipca 2018 r. Przy tym nie został ustalony w sposób jednoznaczny.

Powód podniósł także, że zaliczka uiszczona przez pozwaną w wysokości 8.500 zł nie pokrywała całości należnego mu wynagrodzenia za wykonane przez niego prace. Zaznaczenia wymagało, że zgodne z treścią wiadomości e-mail z dnia 6 lipca 2018 r. ww. suma obejmowała koszt położenia krawężników oraz zakupu materiałów. Z kolei z ustaleń Sądu Rejonowego, które Sąd Okręgowy podziela wynikało, że zakres prac wykonanych przez powoda obejmował całość czynności będących przedmiotem umowy z pozwaną za wyjątkiem jedynie położenia kostki. Świadkowie R. M. (mąż

pozwaney), P. I. i S. I. wskazywali bowiem na potrzebę wykonania jedynie czynności o charakterze dodatkowym tj. dosypanie częściowo piasku, czy dolanie betonu.

Wysokość umówionego przez strony wynagrodzenia została przyjęta przez Sąd Rejonowy na podstawie wskazanej już powyższej wiadomości e-mail z 6 lipca 2018 r. i wynosiła łącznie 30.100 zł. Powyższe ustalenia należało podzielić. Pomimo bowiem, że kwoty, które miały się na nią składać wskazane w ww. korespondencji dawały łącznie sumę 30.590 zł, to w jej treści wprost określono, iż umówione wynagrodzenie było niższe i wyniosło właśnie 30.100 zł. Przy czym poza kwotą 8.500 zł składała się na nie także suma 12.800 zł, która miał zostać zapłacona w dniu dostarczenia kostki oraz kwota do rozliczenia na zakończenia prac tj. 9.290 zł. Nie sposób było jednak uznać, że ostatnie dwie płatności obejmowały wyłącznie koszt kostki i jej położenia. Powyższe wyklucza bowiem fakt, że zapłacona suma nie obejmowała kosztów prac wykonanych przez powoda i jego pracowników, którym odpowiadały w większości czynności objęte łączącą strony umową o dzieło.

Z przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów z treści SMS wymienianych między stronami wynikało, iż powód wycenił jej odpowiednio na 7.700 zł w przypadku zakupu ww. materiału. Z kolei w przedmiocie kosztów jego położenia w jednej wiadomości podał kwotę 2.100 zł, w późniejszej zaś 2.200 zł. Sądu Okręgowego przyjąć drugą z ww. kwot uznając, że była ona końcową wycenę.

Między stronami było bezsporne zwanie ustnej umowy, której przedmiotem było położenie kostki brukowej. Natomiast sporne były poszczególne jej uregulowania. W tym kontekście zaznaczenia wymaga, że z uwagi na brak wymogów co do formy umowy o dzieło jej ustalenie mogło nastąpić również w oparciu o dowody z wydruków korespondencji prowadzonej między stronami.

Niezbędne było zatem ustalenie, czy powód miał zamiar i możliwość położenia kostki nabytej samodzielnie przez pozwaną w spornym okresie. Fakt dokonania przez pozwaną ww. zakupu i wiedzy powoda o powyższym był bezsporny i wprost wynikał z wiadomości SMS wymienianych przez strony. Niemniej, wbrew temu co zdaje się twierdzić powód jeszcze w dniu 23 lipca 2018 r. (wiadomość z 19:01:44) nie był gotów zgodzić się na ww. rozwiązanie, a jego stanowisko ograniczało się do propozycji kontynuacji pracy przy użyciu jego materiałów albo zakończenia i rozliczenia współpracy. Dopiero w późniejszej korespondencji z tego samego dnia (SMS z 23 lipca 2018 r. 19:10:37 i z 24 lipca 2018 r. z 8:41:25) powód zaproponował inne rozwiązanie. Nadto zmiana stanowiska w ww. zakresie wynikała także z treści wezwania z dnia 24 lipca 2018 r.

W kontekście powyższego niezbędne było zaznaczenie, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 61 § 1 zd. 1 k.c. w zw. z art. 65¹ k.c. oświadczenie zostaje złożone z chwilą, gdy doszło do adresata w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią. Nie jest zatem istotnym, czy faktycznie zapoznał się z jego treścią. Wystarczająca w tym zakresie jest bowiem sama możliwość wykonania takiej czynności. Stąd wysłanie pisma zawierającego oświadczenie - przesyłką poleconą z potwierdzeniem odbioru - zgodnie bowiem z art. 17 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. prawo pocztowe (tj. Dz.U. z 2020 r. poz. 1041 ze zm., dalej jako prawo pocztowe) nadania przesyłki rejestrowanej lub przekazu pocztowego wydane przez placówkę pocztową operatora wyznaczonego ma moc dokumentu urzędowego. Wbrew temu, co zdaje się twierdzić pozwana powód w wyniku przedłożenia potwierdzenia nadania ww. pisma przesyłką rejestrowaną i wydruku ze strony internetowej operatora pocztowego wykazał, iż skutecznie doręczył powyższą korespondencję a w konsekwencji przyjąć można było, że pozwana miała możliwość zapoznania się z jego treścią. Brak odbioru ww. korespondencji nie był bowiem wymagany. Przy tym zaznaczenia wymaga, że pozwana nie obaliła domniemania doręczenia jej oświadczenia powoda. Nie przedłożyła bowiem dowodów, z których wynikałoby, że podała powodowi inny adres do korespondencji niż os. (...) W., ani też że nie miała możliwości odebrania ww. korespondencji po ww. adresie.

Jednak nie sposób było przyjąć, aby w całym spornym okresie powód dążył do dokończenia dzieła przy użyciu materiałów zakupionych przez pozwaną, czy też, iż miał możliwość wykonania umowy przy użyciu innej kostki.

Dodowy: zeznania pozwanej z dnia 22 lipca 2021 r. (k.122-124v), wiadomości SMS (k. 11-14) i wiadomości e-mail z 6 lipca 2018 r. oraz 7 kwietnia 2018 r., zeznania świadka R. M., P. I. i S. I. z dnia 8 czerwca 2021 r., k. 98v-100), wydruk ze strony internetowej operatora pocztowego (k.47).

W konsekwencji przyjąć należało, że powód zdołał podważyć częściowo ustalenia Sądu Rejonowego tj. w zakresie umówionego terminu zakończenia prac i braku otrzymania wynagrodzenia za całość wykonanych prac. Tym samym ustalenia Sądu I Instancji stały się podstawą do weryfikacji oceny prawem jedynie w zakresie, w jakim nie zostały one skutecznie zakwestionowane.

Odnosząc się do skuteczności odstąpienia od przedmiotowej umowy wskazać należało, że w toku postępowania przed Sądem Rejonowym pozwana nie precyzowała, która z podjętych przez nią czynności miała potwierdzać tę okoliczność. Natomiast z jej zeznań wynikało jedynie, że zablokowała numer powoda (k. 124). W toku rozprawy z dnia 14 kwietnia 2022 r. pełnomocnik pozwanej podniósł, że odstąpienie od przedmiotowej umowy należało upatrywać w treści wysłanej do pozwanego wiadomości SMS o treści „dostał Pan pieniądze zgodnie z Pana rozliczeniem na mailu. Jeżeli jeszcze raz wejdzie Pan na teren posesji zgłaszam sprawę na policję”. Fakt wysłanie wiadomości o ww. treści nie był sporny, tak samo jak treść pozostałych wiadomości.

Jak przyjmuje się w orzecznictwie w odniesieniu do wykładni oświadczeń woli zasadne jest zastosowanie kombinowanej metody wykładni, która opiera się zarówno na kryteriach subiektywnych, jak i obiektywnych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 listopada 2020 r., sygn. akt I AGa 241/19). Przebiega ona przy tym dwuetapowo. W pierwszej kolejności prymat poznaje się temu, jak nadawca oświadczenia i adresat rozumiały jego treść. W przypadku zaś konfliktu powstałego na ww. gruncie niezbędne jest sięgnięcie do kryteriów obiektywnych (P. Machnikowski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, komentarz do art. 65 k.c., Legali 2021). Jak wynika z powyższego decydujące znaczenie ma zatem wola stron.

Nadto w odniesieniu do wykładni umów, poza dyrektywami interpretacyjnymi z art. 65 § 1 k.c. tj. okolicznościami złożenia oświadczenia, zasadami współżycia społecznego oraz ustalonymi zwyczajami, niezbędne jest także zbadanie jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.).

Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy wskazania wymagało, że Sąd Okręgowy podziela ocenę prawną Sądu Rejonowego - co do charakteru umowy łączącej strony. Zgodnie bowiem z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

Niemniej z uwagi na treść korespondencji stron niezbędne było ustalenie odmiennej treści poszczególnych jej postanowień. Kluczowe dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu pozostało to, czy pozwana złożyła oświadczenie woli o odstąpieniu od umowy tj. jednostronne oświadczenie woli strony umowy zobowiązaniowej, mocą którego dochodzi do unicestwienia, wygaśnięcia stosunku obligacyjnego.

Zgodnie z art. 60 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Z uwagi na powyższe, jak podnosi się w orzecznictwie, przyjąć należało, że także oświadczenia o odstąpieniu od umowy może zostać złożone w sposób dorozumiały (per facta concludentia) (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 12/13). W takim przypadku jednak dane zachowanie, aby mogło być uznane za jednostronne rozwiązanie umowy winno w sposób jednoznaczny wyrażać zamiar strony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 września 1997 r., sygn. akt I ACa 534/97).

W ocenie Sądu Okręgowego powołana przez pozwaną korespondencja SMS była w tym zakresie wystarczająca. Odmowę udostępniania możliwości wejścia przez powoda na jej nieruchomości należało bowiem zinterpretować jako brak jej woli - kontynuowania przez powoda przedmiotowej umowy.

W kontekście art. 635 k.c., zgodnie z którym jeżeli przyjmujący zamówienie opóźnia się z rozpoczęciem lub wykończeniem dzieła tak dalece, że nie jest prawdopodobne, żeby zdołał je ukończyć w czasie umówionym,

zamawiający może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić jeszcze przed upływem terminu do wykonania dzieła. Jednak istotne znaczenie ma kwestia wskazania przyczyn odstąpienia. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest ono przesłanką skuteczności oświadczenia o odstąpieniu od umowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2019 r., sygn. akt I CSK 173/19).

Treść wiadomości SMS z dnia 23 lipca 2018 r. godz. 18:55:06 skierowanej do powoda nie wskazywała powodów, które dawałyby podstawę do ustalenia przyczyny odstąpienia od umowy. Natomiast wyinterpretowanie z treści tej wiadomości podstawy w postaci braku dochowania ze strony powoda ustalonego terminu wykonania pracy byłoby zbyt daleko idące. Jednocześnie bezpośrednią reakcją pozwaną na problemy z dostarczeniem kostki było jej samodzielne zamówienie, a nie odstąpienie od umowy. Było ono bowiem odpowiedzią na próbę nakłonienia pozwaną na wycofanie zamówienia kostki u innego producenta i odmowę położenia kostki przez nią zamówionej. Tym samym, o ile w ekstraordynaryjnych okolicznościach przyczyny odstąpienia można upatrywać w okolicznościach poprzedzających złożenie przedmiotowego oświadczenia, to musi ona wynikać z nich w sposób niepozostawiający wątpliwości w tym zakresie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2019 r., sygn. akt I CSK 173/19).

Powyższe rozważania wykluczają zatem możliwość uznania, że przyczyną odstąpienia przez pozwaną od przedmiotowej umowy było opóźnienie wykonania prac przez powoda.

W konkluzji przytoczonych rozważań Sąd Okręgowy przyjął wyłącznie, że pozwana skutecznie odstąpiła od umowy, ale – wbrew jej oczekiwaniom – nie było podstaw do uznania, że podała tego przyczynę, którą upatrywała w uchybieniu przez powoda terminu wykonania prac.

Zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 644 k.c. dopóki dzieło nie zostało ukończone, zamawiający może w każdej chwili od umowy odstąpić płacąc umówione wynagrodzenie. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. Zakwalifikowanie zatem zachowania pozwaną jako odstąpienie, ale nie z przyczyny opóźnienia w wykonaniu dzieła skutkowało potrzebą zastosowania ww. normy. Nadto z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych jednoznacznie wynikało, że powód nie pozostawał w gotowości do wykonania dzieła w spornym okresie. Nie posiadał bowiem niezbędnych materiałów. Zastosowanie normy z art. 639 k.c. było zatem wykluczone.

W wyniku odstąpienia na podstawie ww. normy nie dochodzi do zniesienia jej skutków prawnych z mocą wsteczną. Przewidziany w ww. normie obowiązek zapłaty wynagrodzenia za nieukończone dzieło powoduje bowiem, iż dzieła ona tylko na przyszłość (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2019 r., sygn. akt V Ga 284/18). Z uwagi na powyższe niezbędne okazało się ustalenie rzeczywistych oszczędności, które powód poczynił w wyniku wcześniejszego zakończenia umowy. Przy czym ciężar wykazania ww. okoliczności spoczywa na zamawiającym tj. pozwaną. (por. M. Gutowski, w: Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088, red. M. Gutowski, komentarz do art. 644 k.c., Legalis 2022).

Oszczędności o których mowa w art. 644 k.c. polegają m.in. na braku nabycia materiałów, narzędzi, czy też wartość wynagrodzeń niezapłaconych pracownikom (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACa 362/17). Zasadne było zatem zasądzenie od pozwaną na rzecz powoda kwoty 11.700 zł. Uzgodnione wynagrodzenie wyniosło bowiem 30.100 zł, a odliczeniu od niej podlegała zapłacona kwota 8.500 zł, a także suma 7.700 zł tytułem ceny kostki i 2.200 zł tytułem prac związanych z jej położeniem (30.100 zł – 8.500 zł – 7.700 zł – 2.200 zł).

Zaznaczenia wymagało przy tym, że zasądzenie ww. kwoty byłoby także zasadne w przypadku przyjęcia, iż doszło do odstąpienia na podstawie art. 635 k.c. Świadczenie polegające na wykonaniu dzieła w postaci położenia kostki brukowej było bowiem podzielne, a w sytuacji zwłoki przyjmującego zamówienie tylko co do części świadczenia tj. położenia kostki pozwana mogła odstąpić od umowy jedynie zgodnie z art. 491 § 2 k.c., czyli co nieukończonej części (por. M. Lemkowski, Glosa do wyroku SN z 19.3.2004 r., IV CK 172/03, Rej. 2006, Nr 1, s. 136; A. Olejniczak, w:

Kidyba, Komentarz, 2010, t. III, cz. 1, s. 673) (Ł. Żelechowski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda i W. Borysiak, komentarz do art. 635 k.c., Legalis 2021).

W przedmiocie roszczenia odsetkowego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § k.c. i w związku z brakiem wykazania przez powoda skutecznego wezwania do zapłaty żądanej kwoty zasadne było zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu tj. od 2 września 2020 r. (k. 20) do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt I ppkt 2 wyroku.

Jednocześnie z uwagi na brak uwzględnienia roszczenia w całości apelacja w pozostałym zakresie podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc (pkt III wyroku).

Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia była na podstawie art. 100 kpc zmiana orzeczenia w przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Powód poniósł koszty ww. postępowania w łącznej kwocie 4.367 zł. Składała się na nie opłata od pozwu w wysokości 750 zł, kwota 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Z kolei pozwana poniosła je w łącznej kwocie 3.617 zł i składały się na nie suma 3.600,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (zgodnie z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa.

Powód wygrał postępowanie przed Sądem I instancji w 81 %. Z uwagi zatem na to, iż suma kosztów ww. postępowania wyniosła 7.984 zł powoda obciążały je w wysokości 1.516,96 zł a pozwaną w kwocie 2.850,04 zł, o czym rozstrzygnięto w pkt I ppkt 2 wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego także rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. Na koszty powoda złożyła się wyłącznie kwota 750 zł opłaty od apelacji. Pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 zł, które ustalono na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie. Łącznie wyniosły one zatem 2.550 zł. Powód wygrał postępowanie odwoławcze także w 81 %, gdyż zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w całości. Tym samym zasądzeniu na jego rzecz od pozwanej polegała kwota 265,50 zł, o czym rozstrzygnięto w pkt II wyroku.

Ewa Blumczyńska